

Iwona Pietrzak-Płachta

Wypożyczalnia Skrzydeł

Biblioteka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pliszczynie

lwik.p@wp.pl

O tym, jak powstawała Wypożyczalnia Skrzydeł

Słowa kluczowe: biblioteki szkolne, remonty, rewitalizacje

Marzenie

Zaczęło się od marzenia... marzenia o tym, by stworzyć miejsce, gdzie czytelnicy będą mieć przestrzeń do rozwijania skrzydeł. I gdzie będą mogła jeszcze mocniej w ich skrzydła dmuchać.

Dlaczego właśnie Wypożyczalnia Skrzydeł? Bo każda książka to skrzydła, które niosą nas do innych światów... w dodatku światów, które sobie sami wybieramy. Takie alternatywne życia – trochę jak w grze komputerowej. Tylko nie za pomocą obrazów i dźwięków, a słów i wyobraźni.

Bardzo chciałam tej umiejętności przenoszenia się w inne światy za pomocą słów i wyobraźni nauczyć moje szkolne dzieciaki, dlatego często zamieniam się w skrzydlatą wróżkę, która potrafi wyczarować przedziwne historie. Mam swoją różdżkę i – obowiązkowo! – SKRZYDŁA. Mamy też z czytelnikami własne zaklęcie, za pomocą którego wskakujemy do opowieści. Takie rzeczy działają na dziecięcą wyobraźnię, wdrukowują ślad przyjemności w proces bycia z książką.

Realia

Szkolne biblioteki nie dostają zbyt wielu szans na przeprowadzenie remontowych rewolucji. Zazwyczaj szkoła ma inne priorytety. Jednak nie wolno się poddawać. I właśnie dlatego przez lata własnymi siłami aranżowałam Wypożyczalnię Skrzydeł tak, by pomimo braku nakładów finansowych była miejscem wyjątkowym. Przecierałam na biało stare meble, własnoręcznie tworzyłam dekoracje, dając drugie życie starym książkom i gazetom. Naklejałam na ścianach napisy.



Il. 1. Wypożyczalnia Skrzydeł przed rewitalizacją
Fot. Iwona Pietrzak-Płachta.

Szansa

A potem zaskoczyła nas pandemia. Pandemia, która zamknęła drzwi bibliotek. Ale otworzyła inne – drzwi nowych aktywności. Dla mnie tymi drzwiami stał się profil Wypożyczalni Skrzydeł na Facebooku, który powstał z ogromnej potrzeby bycia razem z moimi czytelnikami. I wtedy to, co zazwyczaj działo się za zamkniętymi drzwiami biblioteki, przeniosło się do sieci. I z tej sieci wyłowiła mnie Joanna – metodyk dla nauczycieli bibliotekarzy z Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Zaprosiła do facebookowej grupy „Bibliodoradca”, gromadzącej społeczność wspierających się bibliotekarzy, a potem na spotkanie. I powstał pomysł zorganizowania konferencji wspólnie z doradcami metodycznymi języka polskiego, na której byłam prelegentką (styczeń 2021 r.). Po tej konferencji okazało się, że jest potrzebna konferencja bis, na której opowiadałam o baśniowych światach Wypożyczalni Skrzydeł (marzec 2021 r.), a potem było spotkanie metodyczne... i jeszcze jedno dla Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. A następnie – II miejsce w Polsce w programie „Czytam sobie. Pierwsza klasa” – za sposób jego realizacji (30 marca 2021 r.). W tym programie wzięło udział około 2 tysięcy nauczycieli, głównie z Polski. To był festiwal niesamowitych działań podjętych przez uczniów i nauczycieli w ramach realizacji tego programu. Działań twórczych, nietuzinkowych, porywających. W naszej szkole ten program był wprowadzony jako innowacja pedagogiczna i realizowany w ramach zajęć lekcyjnych przez wychowawcę klasy I, nauczyciela bibliotekarza, wychowawcę świetlicy oraz zapraszanych gości.

I dosłownie następnego dnia (31 marca 2021 r.) ogłoszono, że stanęliśmy na podium w konkursie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2020”. To było coś niesamowitego! Kiedy w 2019 r. Biblioteka ZSP w Pliszczynie otrzymywała wyróżnienie w tym konkursie, wydawało się, że więcej osiągnąć już nie można. Konkurs ten dotyczy bibliotek wszystkich typów w Polsce (naukowych, publicznych i szkolnych), konkurencja jest zatem ogromna. A jednak w roku 2020 stanęliśmy na podium, zajmując III miejsce. Przed nami była tylko Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu i Miejska Biblioteka Publiczna w Inowrocławiu. I my – niewielka biblioteka szkolna.

Odwaga

Te sukcesy były na tyle mocnymi argumentami, że mogłam się udać do organu prowadzącego szkołę, czyli do Gminy Wólka, by prosić o wsparcie ekonomiczne przy rewitalizacji biblioteki. Zanim w czerwcu 2020 r. odbyłam decydującą rozmowę z Panem Wójtem, musiałam najpierw sama sobie odpowiedzieć na pytania: o co ja chcę zawalczyć dla naszej szkoły i moich czytelników? Czego oczekuję? Musiałam wymyślić to miejsce... Stworzyć je w swojej wyobraźni. Chciałam, by Wypożyczalnia Skrzydeł miała więcej miejsca, by połączyć pomieszczenie przeznaczone na przechowywanie podręczników z biblioteką – tutaj była potrzeba wyburzenia części ściany. Chciałam, by powstał kątek dedykowany najmłodszym czytelnikom – Dział Skrzydeł Dziecięcych. By było więcej miejsca, aby tu po prostu BYĆ.



II. 2. Dział Skrzydeł Dziecięcych
Fot. Iwona Pietrzak-Płachta.

Potrzebne były nowe, jasne regały, stół do zajęć i warsztatów w przestrzeni biblioteki, pufy i siedziska, by było jasno, przestrzennie... Po prostu pięknie.



Il. 3. Miejsce do prowadzenia zajęć z czytelnikami
Fot. Iwona Pietrzak-Płachta.

Nie przygotowywałam wniosku formalnego. Przygotowałam się do rozmowy – to była rozmowa ludzi, którym zależy na przyszłości polskiej edukacji. I zgodę na rewitalizację biblioteki dostałam. Dostałam też budżet na realizację tego przedsięwzięcia – 10 000 zł.

Nie korzystałam z pomocy żadnego projektanta – miałam już zaprojektowaną tę przestrzeń w głowie i sercu – trzeba ją było tylko przenieść do świata rzeczywistego.

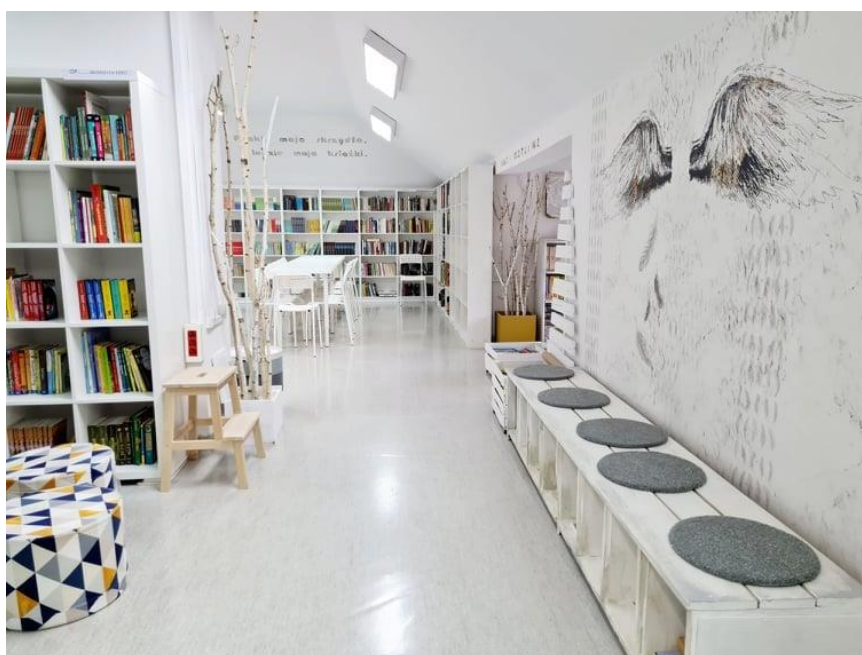
Remont rozpoczął się w wakacje od wyburzenia części ściany w sąsiadujących ze sobą pomieszczeniach biblioteki. Malowaniem pomieszczeń zajęła się ekipa remontowo-budowlana. Potem przyszedł czas na moją aktywność. Zaczęło się mierzenie, dopasowywanie mebli do powierzchni pomieszczenia, wyznaczanie poszczególnych stref i przestrzeni. Następnie zamawianie mebli, siedzisk i tapety, która miała stać się częścią tego wnętrza. A potem nastąpiły godziny wynoszenia starych mebli, skręcania nowych regałów i naklejania tapet – działało się to z pomocą szkolnych pracowników. I godziny przenoszenia książek do nowych działów. Aż przyszedł moment dla mnie najbardziej pasjonujący – wymyślania dekoracji i zamieniania tych czterech ścian w miejsce wyjątkowe. Sama tworzyłam napisy na ściany, wycinane z gazet i naklejane za pomocą kleju do tapet. Malowałam stare skrzynie, by posadzić w nich brzozy zagajnik, przecierałam stoliki, budowałam parawany oddzielające przestrzenie.



Il. 4. Czytelnia w brzozowym zagajniku
Fot. Iwona Pietrzak-Płachta.

To nie było dotknięcie czarodziejskiej różdżki... to wiele godzin pracy, godzin zamieniania marzeń w rzeczywistość.

Marzyłam o miejscu, w którym dzieciaki będą mogły naprawdę rozwinąć skrzydła... i się udało!



Il. 5. Wypożyczalnia Skrzydeł po rewitalizacji
Fot. Iwona Pietrzak-Płachta.



Il. 6. Wypożyczalnia Skrzydeł po rewitalizacji
Fot. Iwona Pietrzak-Płachta.

29 października 2021 r. na zakończenie świętowania Miesiąca Bibliotek Szkolnych odbyło się uroczyste otwarcie Wypożyczalni Skrzydeł.

Dzielę się moją wiarą, że w szkolnej bibliotece też można podejmować wiele działań... i że kiedy pasja spotyka się z determinacją – spełniają się marzenia. Moich czytelników. I moje.